

Adoracja BOŻA MIŁOŚĆ

Pieśń o Duchu Św.

Zamknij oczy. Przypomnij sobie miejsce na ziemi, w którym byłeś, a które bardzo ci się podobało. Miejsce, którego widok zaparł ci dech w piersiach. Miejsce cudowne, olśniewające, tak jakby wyjęte prosto z bajki. Może był to widok ze szczytu góry w bezchmurny, słoneczny dzień? Może była to leśna polana, na którą w niesamowity sposób przez korony drzew przebijały się promienie słońca? A może zachód słońca nad Sołą w Kętach? Czy pamiętasz tą chwilę spędzoną w tamtym miejscu? Przywołaj teraz to wspomnienie. Co wtedy czułaś/czułeś? A czy zadałaś/zadałeś sobie pytanie skąd wzięło się w ogóle to miejsce i ten czas? Dlaczego właśnie w tym momencie dane miejsce odsłoniło przed tobą takie piękno? Czy w ogóle chciałaś/chciałbyś to wiedzieć? Odpowiedź kryje się w pewnym opowiadaniu:

Pewien człowiek wyszeptał:

"Boże, przemów do mnie."

I oto słowik zaśpiewał.

Ale człowiek tego nie usłyszał,

więc człowiek krzyknął:

"Boże, przemów do mnie!"

I oto błyskawica przeszła niebo.

Ale człowiek tego nie dostrzegł.

Człowiek rzekł:

"Boże, pozwól mi się zobaczyć."

I oto gwiazda zamigotała jaśniej.

Ale człowiek jej nie zauważył,

więc człowiek wrzasnął:

"Boże, zrób cud!"

I oto urodziło się dziecko.

Ale człowiek tego nie spostrzegł.

Płacząc w rozpacz, człowiek powiedział:

"Dotknij mnie Boże, niech wiem, że jesteś tu."

Więc Bóg schylił się i dotknął człowieka, zsyłając najpiękniejszego motyla na świecie.

Ale człowiek strzepnął motyla ze swego ramienia i poszedł dalej.

Bóg jest wśród nas.

Także w małych i prostych rzeczach.

I człowiek dalej płakał:

"Boże, potrzebuję Twojej pomocy!"

I oto dostał wiadomość z dobrym słowem i słowami zachęty.

Ale człowiek skasował ją i kontynuował płacz.

Pieśń: („Potrzebuje ciebie”???)

Rdz 1, 1-31 (fragmenty)

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: <<Niechaj się stanie światłość!>> I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. A potem Bóg rzekł: <<Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!>> Bóg nazwał to sklepienie niebem. A potem Bóg rzekł: <<Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha!>>[...] <<Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona>>[...] <<Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata...>>[...] <<Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!>>[...] <<Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta naziemne i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!>>[...] A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre.”

Czy zastanawiałaś/zastanawiałeś się kiedyś po co w ogóle Bóg się tak trudził? Po co marnował czas i siły na tworzenie całe tego świata, każdego najdrobniejszego szczegółu? Przecież skoro jest Bogiem, to mógł sobie darować całą tę akcję, rozsiać się wygodnie w fotelu i przeskakiwać pilotem po kanałach na Cyfrowym Polsacie, nie mogąc się zdecydować między Eurosportem a HBO. Dlaczego więc tego nie zrobił?

BO BÓG JEST MIŁOŚCIĄ!

Pieśń:

Bóg nie mógłby siedzieć spokojnie w niebie nic nie robiąc, bo On jest Miłością. Jeżeli chcemy sobie wyobrazić Boga, to najlepiej Jego obraz przedstawia Miłość, a jeśli chcemy zobaczyć Miłość, to nie można jej sobie wyobrazić inaczej, jak tylko przez obraz Boga. Nie da się tego lepiej wytłumaczyć.

Bóg jest potężnym „zbiornikiem”, większym niż największe zbiorniki uczynione ludzką ręką na ziemi razem wzięte, które wypełnione są Miłością. Bóg musiał podzielić się tą Miłością, bo kto kocha prawdziwie, ten nie może zatrzymać tego uczucia dla siebie, bo Miłość polega na bezinteresownym dzieleniu się sobą. Nie miał jednak na co wylać tej Miłości, dlatego stworzył świat. Stworzył kwiaty w pięknych ogrodach królewskich, jak i więdnącego kaktusa na parapecie w twoim pokoju. Stworzył piękne zwierzęta biegające wolno po sawannach Afryki, jak i zwykłego kundla, którego nie zawsze chce ci się wyprowadzać na spacer. Stworzył piękne lasy, jak i niepozorne drzewko stojące samotnie przed twoim blokiem. Ale przyroda, mimo że piękna, nie potrafiła odpowiedzieć Bogu na Jego Miłość. Co więc w takiej sytuacji zrobił Bóg?:

Rdz 1, 26a.27

„A wreszcie rzekł Bóg: <<Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam[...]>> Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę”.

Bóg stworzył człowieka, żeby go KOCHAĆ! Czy rozumiesz tą prawdę? BÓG CIEBIE KOCHA, bo cię stworzył! Gdyby było inaczej, nie byłoby ciebie na tym świecie.

„Litania imion” (np.: Jarek, Bóg ciebie kocha, itd.)

Chwila ciszy

Stworzył człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył. (x2)

Popatrz na monstrancję, na prawdziwego Boga, który jest prawdziwie między nami, i odpowiedz sobie na pytanie: **Czy w codziennym życiu jestem obrazem Boga na ziemi? Czy jestem MIŁOŚCIĄ? Czy to, co robię, robię z miłości do Boga i do drugiego człowieka?**

Pieśń:

Grupa gimnazjalistów na ostatnim spotkaniu oazowym dostała za zadanie wypisać na kartce 100 sposobów na okazywanie miłości drugiemu człowiekowi w swojej codzienności, w tym wszystkim, co pochłania każdy zwyczajny, szary dzień ich życia. Niech to nie będzie tylko ich zadanie, ale odpowiedź każdego z nas na tę wielką prawdę, którą Bóg pozwolił nam dzisiaj odkryć, że sensem całego naszego ziemskiego życia, naszej codzienności, jest miłość do drugiego człowieka. To przez nią odpowiadamy Bogu na Jego miłość do nas.